

Young Igi, 15 minut

Mmmmm (Yeah, yeah)
Mmmmm (Yeah, yeah)
Mmmmm-mmm, yeah
Mmmmm-mmm, yeah
Yeah, yeah, yeah

Pie-pie-pie-piętnaście minut mam, zawalonych terminów w pizdu mam
Na zakupach za gruby nominal
Studio i butiki, to moja filia
Dziewczyny nogi, jak linia (linia)
Zamawia sałatki, to talia
Ja czuję się w studio jak taliban
Freebandz, Money Gang (woo)
Ja wciskam top-off
Na miejscu pasażera stopą
Staralem się żyć z głową
Ja starałem się być sobą
Mnie czeka doba nie urna
Słucham jej gadki, ale jest wtórna
Rap, który słuchasz, już nie jest z podwórka
Kontrakty, wytwórnice zmieniły ich w pudła
Nikt nie wyszedł z pudła, kto jest odbiorcą?
Wersów o towarze, wcieranym w dźiąsło
Robię to po to, żeby to trzęsło, nie jestem jak Ty (Nie mów mi mordó)
Mogę kłamać osądom, ale nie fanom
Jarałem jointy każdego dnia rano
Przepraszam za nerwy, przepraszam mamó
Jestem prawdziwy dlatego mnie chwalą
Kiedy jest źle, ja nie uciekam
Znów pali się spokojna powieka
Gdy mówię do niej to się zarumienia
Dobra bajera to moja domena

Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę
Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę (Będę)
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę

Ja mam swój honor, nie pełzam tam gdzie węże
Uważnie stawiam stopy, gdy wchodzę na scenę (Yeah)
Kierunek Italia, w kasynie sobie obstawiam
O grze nie chcesz znać mego zdania, do ludzi mam brak zaufania
Za papierem gonie, jak maniak
Nawet nie wiesz jak boli mnie bania
Od wiecznego kombinowania
Ja po prostu się życiem upajam
Na ten moment złe myśli odganiem
Na czas nie płacę rachunku, dostaje zawiadomienia
Parę mandatów za parking oraz za niszczenie mienia
Ciągłe instytucja dla nas nie ma zrozumienia
Z ziomalami cały czas obstawiamy cornera
Kiedyś jedzenie z budy, teraz zamawiam homara
Problemy złego świata, chyba w końcu się oddalam
W końcu jestem bossem tak się czuję od rana
Bo nikt ode mnie nie wymaga nic
Mogłem jedynie śnić
Pamiętam czasy i obrazy
Chciało jeść się i pić
Wszystkie opcje byłyby dla nas dopiero po otwarciu drzwi
Chcemy się dostać do apartamentów prosto z tych brudnych melin

Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę
Jeszcze nie jestem gdzie chcę, ale będę (Będę)
Jeszcze nie znasz tych numerów, ale będziesz
Popelniam błąd za błędem, tak tworzy się legendę
Ja wkładam całe serce w to, tak tworzy się zwycięzcę